

Sygn. akt III AUa 2711/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 sierpnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jerzy Andrzejewski
Sędziowie:	SSA Barbara Mazur (spr.) SSA Daria Stanek
Protokolant:	sekr.sądowy Wioletta Blach

po rozpoznaniu w dniu 8 sierpnia 2014 r. w Gdańsku

sprawy M. B.

przeciwko Dyrektorowi Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w W.

o wysokość emerytury policyjnej

na skutek apelacji M. B.

od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 3 września 2013 r.,
sygn. akt VI U 945/13

oddala apelację.

Sygn. akt III AUa 2711/13

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 1 grudnia 2009 roku Dyrektor Zakładu Emerytalno-Rentowego MSWiA ustalił M. B. ponownie wysokość policyjnej emerytury z urzędu na podstawie art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 23 stycznia 2009 roku o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin oraz ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz.U. z dnia 13 lutego 2009 roku). Odwołujący w okresie od dnia 1 listopada 1972 roku do dnia 20 października 1982 roku pełnił służbę w organach bezpieczeństwa państwa, o których mowa w art. 2 ustawy z dnia 18 października 2006 roku o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów.

W odwołaniu od decyzji ubezpieczony domagał się jej uchylenia i doliczenia okresu służby w pełnym wymiarze na podstawie art. 15 b ust. 3 w/w ustawy. W uzasadnieniu podał, że od 1 listopada 1972 roku był zatrudniony na stanowisku referenta techniki operacyjnej

w Wydziale (...), a następnie od 15 maja 1981 roku inspektora Wydziału Śledczego Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w B.. Jednakże w okresie do dnia wprowadzenia stanu wojennego był bardziej zaangażowany w działalność o charakterze sportowym, początkowo w klubie piłki nożnej (...) Z., a następnie (...). Wynagrodzenie z Komendy Wojewódzkiej pobierał będąc w istocie piłkarzem.

W okresie od maja 1981 roku do początku czerwca 1982 roku przeprowadził trzy postępowania, a w innych uczestniczył oraz wydawał opinie prawne. Zawsze jednak kierował się literą prawa i zasadami humanitaryzmu prezentując postawę sprzeczną z linią polityki organów bezpieczeństwa państwa. Dnia 5 czerwca 1981 roku podpisał list otwarty grupy funkcjonariuszy MO, który był przejawem ruchu reformatorsko-związkowego. Postawa odwołującego spotkała się z krytyką przełożonych i wpłynęła na negatywną ocenę jego pracy. Wszczęto przeciwko niemu postępowanie dyscyplinarne o to, że w dniu 28 września będąc na zwolnieniu lekarskim udzielił pomocy znajomej - uzyskał dla niej zgodę na widzenie z mężem, który jako więzień polityczny przebywał w Areszcie Śledczym w I.. Zawiózł ją tam też wraz z kolegą samochodem prywatnym. Uznano takie zachowanie za przekroczenie uprawnień służbowych. Dokumentacja z prowadzonego postępowania dyscyplinarnego zaginęła. Skierowano go na rentę, której wypłatę wstrzymano. Mimo starań nie został do służby przywrócony albowiem nie uznano za wyłączną przyczynę jego zwolnienia względów politycznych. Nie bez znaczenia dla niniejszej sprawy, zdaniem odwołującego, jest także to, że ustawa nowelizacyjna, na mocy której wprowadzony został przepis art. 15 b jest przedmiotem postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym jako przykład zastosowania odpowiedzialności zbiorowej.

Pozwany organ rentowy podtrzymał stanowisko zawarte w zaskarżonej decyzji i wniósł o oddalenie odwołania.

Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Bydgoszczy wyrokiem z dnia 3 września 2013 roku oddalił odwołanie. Swoje rozstrzygnięcie Sąd ten oparł następujących ustaleniach faktycznych i prawnych.

Niespornym jest fakt zatrudnienia odwołującego na stanowisku referenta techniki operacyjnej (oficera ewidencji operacyjnej) w Wydziale (...), a następnie od 15 maja 1981 roku

Inspektora Wydziału Śledczego Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w B. jako funkcjonariusz stały.

Otrzymał to zatrudnienie będąc piłkarzem jednakże zajmował się także merytorycznie pracą śledczą - przesłuchaniem świadków, przeszukiwaniem. Dla tych celów służbowych wykorzystywał samochód prywatny. Brał czynny udział w zebraniach partyjnych. Nie odmawiał wykonywania poleceń służbowych. W opinii służbowej z dnia 28 kwietnia 1981 roku znajduje się zapis, że przez okres około roku 1979/1980 był oddelegowany do pracy

w (...) choć ten fakt nie jest odnotowany w przebiegu służby

w aktach personalnych ani w karcie ewidencyjnej funkcjonariusza. Od końca maja 1982 chorował i orzeczeniem (...) uznano go za niezdolnego do służby w MO. W związku z tym odwołujący poprosił o zwolnienie z organów z dniem 31 października 1982 roku. Z dniem 20 października 1982 roku został zwolniony ze służby w MO na podstawie art. 65 ust. 1 pkt. 1 ustawy z dnia 31 stycznia 1959 roku o służbie funkcjonariuszy MO i został zaliczony do rezerwy osobowej MON. Rozkazem karnym z dnia 20 października 1982 roku obniżono mu stopień milicyjny do kaprała, za to, że w dniu 28 września 1982 roku bez wiedzy przełożonych udał się do Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w B. gdzie wyjednał zezwolenie na widzenie dla B. O. z tymczasowo aresztowanym jej mężem, razem

z p. O. udał się do Zakładu Karnego i występując jako funkcjonariusz MO umożliwił jej widzenie z mężem. Pani O. jako znajoma odwołującego i osoba niepełnosprawna zwróciła się do niego o pomoc. Odwołujący w 1990 roku zwrócił się do Szefa Wojewódzkiego Urzędu Spraw wewnętrznych o przywrócenie do służby. Uważał, że faktyczną przyczyną zwolnienia ze służby nie był jego stan zdrowia lecz podpisanie tzw. listu funkcjonariuszy oraz postępowanie dyscyplinarne. List ten podpisany został w połowie 1981 roku i wówczas odwołujący nie poniósł żadnych konsekwencji. Dlatego też nie uznano jako podstaw zwolnienia powodów politycznych i uznano brak podstaw do przywrócenia do służby. Z dniem 1 stycznia 1991 roku przywrócono wnioskodawcę do służby na stanowisko młodszego asystenta w Wydziale (...) Operacyjnej, a następnie ponownie zwolniono ze służby

z dniem 31 stycznia 1991 roku na podstawie art 41 ust. 3 ustawy o Policji.

Na podstawie art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 23 stycznia 2009 roku o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin oraz ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz.U. Nr 24, poz. 145), jak też art. 15b ust. 1 pkt 1 znowelizowanej przepisami tej ustawy, ustawy z dnia 18 lutego 1994 roku o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (j.t. Dz.U. z 2004 r. Nr 8, poz. 67 z późn. zm.), Sąd Okręgowy stwierdził, że w świetle tych uregulowań prawnych, jak również w świetle pozyskanej z IPN informacji co do przebiegu służby wnioskodawcy, zaistniały podstawy do dokonania przez pozwanego Dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego z urzędu ponownego ustalenia wysokości emerytury odwołującego przy przyjętych przez ten organ emerytalny zasadach.

Trybunał Konstytucyjny w dniu 24 lutego 2010 roku, w sprawie K 6/09 OTK-A 2010/2/15, wydał wyrok przesądzający o zgodności z ustawą zasadniczą kwestionowanych również przez wnioskodawcę uregulowań prawnych. W ocenie Trybunału w demokratycznym państwie prawnym jednym z kluczowych instrumentów ochrony jego podstawowych zasad jest odpowiedzialność, która obejmuje czyny wynikające z urzeczywistnienia celów źle wybranych i niezrealizowanych-celów wybranych dobrze. W tym sensie gwarancje bezkarności oraz przywilejów ekonomicznych pochodzących z budżetu państwa za służbę w instytucjach i organach stosujących w dyktaturze represje, nie mogą być traktowane jako element praw słusznie nabytych. Ustawodawca negatywnie ocenił sam fakt podjęcia służby w organach bezpieczeństwa Polski Ludowej ze względu na jednoznacznie ujemną ocenę tych organów.

W przypadku osoby, która pełniła służbę w organach bezpieczeństwa państwa, o których mowa w art. 2 ustawy z dnia 18 października 2006 roku o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów, i która pozostawała w służbie przed dniem 2 stycznia 1999 roku, emerytura wynosi: 1) 0,7% podstawy wymiaru - za każdy rok służby w organach bezpieczeństwa państwa w latach 1944-1990; 2) 2,6% podstawy wymiaru - za każdy rok służby lub okresów równorzędnych ze służbą o których mowa w art. 13 ust. 1 pkt 1, 1a oraz pkt 2-4.

Do okresów, o których mowa w art. 13 ust. 1, na żądanie wnioskodawcy, mogą być doliczone w pełnym wymiarze okresy służby w latach 1944-1990 w organach bezpieczeństwa państwa, jeżeli funkcjonariusz udowodni, że przed rokiem 1990, bez wiedzy przełożonych, podjął współpracę i czynnie wspierał osoby lub organizacje działające na rzecz niepodległości Państwa Polskiego. W przypadku, o którym mowa w ust. 3, środkiem dowodowym może być zarówno informacja, o której mowa w art. 13a ust. 1, jak i inne dowody, w szczególności wyrok skazujący, choćby nieprawomocny, za działalność polegającą na podjęciu, bez wiedzy przełożonych, czynnej współpracy z osobami lub organizacjami działającymi na rzecz niepodległości Państwa Polskiego w okresie służby w organach bezpieczeństwa państwa

w latach 1944-1990. Dla zastosowania przepisu z art. 15b ust. 3 ustawy z 1994 roku o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji (...) muszą być spełnione łącznie dwie przesłanki a mianowicie: zaistnieć musi podjęcie współpracy i czynne wspieranie osób lub organizacji działających na rzecz niepodległości Państwa Polskiego, a nadto ta współpraca i czynne działanie musiało mieć miejsce bez wiedzy przełożonych (zob. wyrok SA w Warszawie z dnia 18 października 2012 roku, III AUa 1749/11 LEX nr 1238328).

Przepis art. 15b ust. 1 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji (...) jest przepisem szczególnym w porównaniu do art. 15 w/w ustawy i zmienia zasady liczenia emerytury policyjnej dla określonej grupy osób,

określając odrębną zasadę liczenia wysokości emerytury dla takich funkcjonariuszy, którzy pełnili służbę w organach bezpieczeństwa państwa. Odwołujący nie kwestionował w trakcie procesu, ani faktu pełnienia służby w organach bezpieczeństwa państwa, ani okresu pełnienia tej służby. Informacja Instytutu Pamięci Narodowej, złożona na wezwanie Sądu Okręgowego, jest również tożsama co do okresu pełnienia służby z informacją przedstawioną organowi rentowemu.

Odwołujący nie udowodnił natomiast, iż jako funkcjonariusz organów bezpieczeństwa państwa przed rokiem 1990, bez wiedzy przełożonych, podjął współpracę i czynnie wspierał osoby lub organizacje działające na rzecz niepodległości Państwa Polskiego. Samo jednorazowe wsparcie osoby działającej na rzecz niepodległości Państwa Polskiego, nie jest wystarczającym powodem dla zastosowania w przypadku funkcjonariusza dobrodziejstwa wynikającego z treści art. 15b ust.3. gdyż musi wystąpić łączność pomiędzy wspieraniem i podjęciem współpracy, a jednocześnie musi dać się ustalić okres, w którym miało to miejsce. Zakładając racjonalność ustawodawcy, nie można uznać, aby jego intencją była możliwość stosowania omawianego przepisu w stosunku do funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa państwa, którzy w sposób jednorazowy, sporadyczny, bez podjęcia osobistej współpracy, pomagali osobom represjonowanym w określonych sytuacjach życiowych.

Sąd Okręgowy zauważył, iż nawet jednorazowa pomoc (zawiezenie Pani O. do męża) musi wzbudzać wyrazy uznania i szacunku - pod warunkiem, iż nie została okazana z partykularnych pobudek (odwołującemu zarzucano, że korzystał z usług motoryzacyjnych J. O.), lecz nie może przesądzać o tym, że w przypadku jej zaistnienia, cały okres służby w organach bezpieczeństwa państwa, przypadający na lata 1944-1990, zostanie niejako "wymazany" z historii danego funkcjonariusza zwłaszcza, gdy z tego tytułu nie poniósł on żadnych ujemnych konsekwencji ze strony swych przełożonych (por. uzasadnienie III AUa 1112/11 wyrok SA w Warszawie z dnia 13 marca 2012 roku). Podobnie jest z grą w piłkę nożną. Nawiązanie stosunku pracy z danym pracodawcą i korzystanie w ten sposób ze szczególnych przywilejów płacowych było zapewne świadomym wyborem odwołującego, a nie ma wątpliwości, o czym świadczy zebrany w sprawie materiał dowodowy, iż oprócz pracy na boisku ubezpieczony zajmował się także służbą merytoryczną, co podkreślał w swoich pismach (np. k. 18 i 19 akt).

Jeżeli służba była pełniona w latach 1944-1990 w organach bezpieczeństwa państwa totalitarnego, o której mowa w art. 2 ustawy lustracyjno - dezubekizacyjnej, to emerytura wynosi zawsze po 0,7% podstawy wymiaru tego świadczenia za każdy rok pełnienia takiej służby (art. 15b ust. 1 pkt 1 ustawy zaopatrzeniowej), z jedynym wyjątkiem uregulowanym w art. 15b ust. 3 i 4, a przesłanek z tych przepisów ubezpieczony nie spełnia, tj. nie wykazał, że w okresie pełnienia służby w organach bezpieczeństwa PRL udzielał pomocy osobom represjonowanym za działalność w opozycji demokratycznej i niepodległościowej, co pozwalałoby na utrzymanie uprzywilejowanych świadczeń emerytalnych według poprzednio obowiązujących zasad i w poprzedniej wysokości. Dlatego też orzeczono ja w sentencji - wobec braku podstaw do zmiany zaskarżonej decyzji, Sąd Okręgowy oddalił odwołanie na podstawie przepisu art. 477¹⁴ § 1 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł ubezpieczony zarzucając naruszenie:

- art. 227, art. 233 § 1 i art. 316 § 1 oraz art. 321 § 1 k.p.c, a także art. 328 § 2 k.p.c. przez nierozpoznanie istoty sprawy oraz przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegającej na dokonaniu tej oceny w sposób dowolny i rażąco wadliwy w następstwie którego doszło do pominięcia szeregu zarzutów i części materiału zebranego w postępowaniu oraz nie wyjaśnienia okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, bez wystarczającego uzasadnienia czy wyjaśnienia takiego stanu rzeczy z obrazą przytoczonych przepisów;

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku mający wpływ na jego treść, polegający na błędnej ocenie materiału dowodowego w zakresie, w którym zarówno organ rentowy, jak i Sąd I instancji przyjęły za podstawę faktyczną swego rozstrzygnięcia i wyciągnęły zeń całkowicie błędne wnioski, iż odwołujący

będąc czynnym zawodnikiem i reprezentantem milicyjnego klubu (...) pełnił służbę w organach bezpieczeństwa państwa, o których mowa w art. 2 ustawy z dnia 18 października 2006 roku w sytuacji, kiedy jako członek kadry i zawodnik drużyny piłkarskiej (...) otrzymywał z Komendy Wojewódzkiej MO za wyczynowe uprawianie sportu i reprezentowanie barw klubu milicyjnego (...) (...) jedynie gratyfikację finansową i wynagrodzenie odpowiadające wysokości uposażenia referenta techniki operacyjnej w Wydziale (...), będąc od 1 listopada 1972 roku na fikcyjnym etacie w tym Wydziale, a następnie od 15 maja 1981 roku w Wydziale Śledczym KW MO w B. i dopiero w chwili wprowadzenia stanu wojennego 13 grudnia 1981 roku, kiedy zawieszono działalność klubu sportowego, musiał stawić się do pracy w Wydziale Śledczym KW MO, gdzie zapoznawał się z zasadami prowadzenia postępowań przygotowawczych oraz działań pozaprosesowych, a także zaznajamiał się z przepisami prawnymi regulującymi tok pracy śledczej;

- art. 32 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, polegającego na naruszeniu prawa do bezstronności Sądu i równego traktowania stron procesu;

- naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie,

- art. 15 i art. 15b ustawy z dnia 18 lutego 1994 roku o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji (...) oraz art. 2 ust. 1 pkt 5 i art. 2 ust. 3 ustawy lustracyjnej z dnia 18 października 2006 roku, a także art. 129 ust. 1 ustawy o UOP w zw.

z art. z dnia 18 października 2006 roku o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów.

W związku z powyższym apelujący wniósł o uchylenie i zmianę zaskarżonego wyroku poprzez ustalenie wysokości emerytury policyjnej w pełnym wymiarze oraz ponowne wyliczenie okresu służby w Komendzie Wojewódzkiej MO w B. od 1 listopada 1972 roku do 20 czerwca 1982 roku i zaliczenie tego okresu służby po 2,6 %, a nie jak to jest w zaskarżonej decyzji po 0,7 % podstawy jej wymiaru za każdy rok, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu apelacji podał, iż bezsporna jest okoliczność, że skarżący w okresie od 1 listopada 1972 roku do wprowadzenia stanu wojennego wyczynowo uprawiał sport i był czynnym zawodnikiem milicyjnego klubu piłkarskiego, oraz że z tego tytułu otrzymywał

z Komendy Wojewódzkiej MO uposażenie za wyczynowe uprawianie sportu i reprezentowanie barw tego klubu w wysokości odpowiadającej wynagrodzeniu referenta techniki operacyjnej. Skarżący podał, że większość reprezentantów Polski, olimpijczyków, medalistów była członkami klubów wojskowych lub milicyjnych i zatrudniona była w tych resortach na różnych etatach w zależności od osiągnięć sportowych. Jednakże ich „praca”, czy też „służba” ograniczała się wyłącznie do wyczynowego uprawiania sportu.

Wnioskodawca dopiero w chwili wprowadzenia stanu wojennego, kiedy zawieszono działalność klubu sportowego (...), musiał stawić się do pracy w Wydziale Śledczym KW MO, gdzie zapoznawał się z zasadami prowadzenia postępowań przygotowawczych oraz działań pozaprosesowych, a także zaznajamiał się z przepisami prawnymi regulującymi tok pracy śledczej. W tych okolicznościach M. B. stał się niejako ofiarą stanu wojennego.

Sąd I instancji pominął szereg zarzutów i argumentów skarżącego, bezpodstawnie przyjmując, że M. B. pełnił służbę w organach bezpieczeństwa państwa, o których mowa w art. 2 ustawy z dnia 18 października 2006 roku o ujawnianiu informacji

o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (Dz.U. 2007 roku Nr 63, poz. 425 ze zm.) mimo, iż apelujący nigdy nie był kadrowym funkcjonariuszem organów bezpieczeństwa państwa, a cała jego służba ograniczała się do krótkiego epizodu pracy w Wydziale Śledczym KW MO w B. w okresie od 13 grudnia 1981 roku do końca maja 1982 roku na skutek wprowadzenia stanu wojennego.

W opinii służbowej z dnia 28 kwietnia 1982 roku widnieje zapis, że wnioskodawca po wstępnym okresie przystosowania się do specyfiki pracy Wydziału Śledczego rozpoczął wykonywanie zleconych czynności śledczych i

pozaprosowych, pracując pod kierownictwem doświadczonych oficerów śledczych. Rozpoczął również samodzielne prowadzenie postępowań przygotowawczych o małym ciężarze gatunkowym. Dokonał również trzech analiz materiałów operacyjnych wydając w nich opinie prawne.

W przedmiotowej opinii stwierdzono, że w okresie pięciomiesięcznej pracy w Wydziale Śledczym wnioskodawca nie uniknął jednak różnych potknięć, co wynikało z braku doświadczenia jako funkcjonariusza KW MO, a w miarę upływu czasu dał się zauważyć spadek jego aktywności i zaangażowania w pracy zawodowej. Powyższe w sposób jednoznaczny potwierdza, iż apelujący nie pełnił służby jako kadrowy funkcjonariusz,

a jedynie przez okres pięciu miesięcy w istocie jako praktykant zapoznawał się z zasadami prowadzenia postępowań przygotowawczych i przepisami prawnymi regulującymi tok pracy śledczej. Nie do przyjęcia jest więc pogląd Sądu Okręgowego, że wyczynowe uprawianie sportu i gra w piłkę nożną w reprezentacji milicyjnego klubu sportowego stanowiło nawiązanie stosunku pracy z danym pracodawcą z partykularnych pobudek i korzystanie w ten sposób ze szczególnych przywilejów płacowych. Oznaczałoby to, że za lata ciężkiego treningu, wielkiego wysiłku i poświęcenia dla osiągnięcia wysokiego poziomu sportowego nie przysługiwała M. B. odpowiednia gratyfikacja finansowa, a wyczynowe uprawianie sportu w sytuacji, kiedy w tamtym okresie w naszym kraju nie istniały stypendia sportowe i pojęcie zawodowstwa w sporcie, było czymś nagannym.

Przepis art. 2 ust. 1 principio ustawy z dnia 18 października 2006 roku o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (Dz.U. 2007 roku Nr 63, poz. 425 ze zm.), zwanej też ustawą lustracyjną, określający zakres jej zastosowania, musi być - jako gwarancyjny - interpretowany ściśle. Nie do przyjęcia jest bowiem, aby na skutek rozszerzającej wykładni tego przepisu Sąd negatywnie ocenił słuszne przywileje ekonomiczne ubezpieczonego za lata ciężkiego treningu i osiągnięcia sportowe oraz reprezentowanie barw milicyjnego klubu sportowego.

Wyrok Sądu Okręgowego uchybia elementarnemu poczuciu sprawiedliwości

i w sposób oczywisty narusza prawo i reguły rzetelnego procesu. Ustalone przez Sąd pierwszej instancji przesłanki rozstrzygnięcia są całkowicie dowolne, a w wyniku oczywistych błędów polegających na rażącym naruszeniu zasad wykładni i stosowania prawa, został przekroczony próg oczywistej niesprawiedliwości. Ogólnikowe jednozdaniowe stwierdzenie Sądu, że cały okres służby w organach bezpieczeństwa państwa, przypadający na lata 1944-1990, nie może zostać wymazany z historii danego funkcjonariusza zwłaszcza, gdy z tego tytułu nie poniósł żadnych ujemnych konsekwencji ze strony przełożonych dowodzi, iż Sąd Okręgowy poczynił określone założenia, które w sposób arbitralny potraktował jako pewne, bez odwołania się do zebranego materiału i bliższej motywacji prawnej. Tymczasem, M. B. bez wiedzy przełożonych podjął współpracę i czynnie wspierał osoby działające na rzecz niepodległości Państwa Polskiego m.in. znanego i prominentnego działacza niepodległościowego J. O., któremu wielokrotnie przekazywał szereg informacji stanowiących ówczesnie tajemnicę państwową i służbową, a także kontaktował się z nim w więzieniu, załatwił widzenie jego żonie, którą zawiózł do męża swoim prywatnym samochodem. Należy zaznaczyć, że nie była to jednorazowa, sporadyczna pomoc, ale stałe wsparcie osobom represjonowanym udzielane przez apelującego. Sąd Okręgowy nie wskazał dlaczego w sytuacji, kiedy M. B. poniósł konsekwencje dyscyplinarne i został wydalony z tzw. służby oraz zdegradowany za podjęcie osobistej współpracy z osobami represjonowanymi i działającymi na rzecz niepodległości stanowi czyn wynikający z celów źle wybranych. To, że apelujący nie poniósł odpowiedzialności karnej za wspieranie i pomoc ludziom z opozycji nie może być traktowane, że służył on dyktaturze i w organach stosujących represje, ponieważ za takie organy winny być uznane również sądy i prokuratura.

Wydając zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w Bydgoszczy nie wziął pod uwagę

i nie rozważył wszystkich okoliczności sprawy. Pominięcie przez Sąd pierwszej instancji faktów tak istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, nie może budzić wątpliwości, co do niekompletności ustaleń faktycznych. Dlatego też, materiał - tak faktyczny, jak i dowodowy - w chwili zamknięcia rozprawy przez Sąd pierwszej instancji był niezupełny i wykazywał luki zarówno w zakresie faktów, jak i dowodów. W tej sytuacji obowiązkiem Sądu pierwszej instancji było wyjaśnienie wszystkich okoliczności, drogą uzupełnienia materiału dowodowego w zakresie obu tych elementów lub co najmniej dokonania pogłębionej analizy okoliczności faktycznych.

Należy więc uznać, że bez takiego uzupełnienia materiału dowodowego, ocena faktów i dowodów dokonana przez Sąd pierwszej instancji nie jest wszechstronna, a przez to narusza art. 233 § 1 k.p.c. W tej sytuacji apelujący podniósł również zarzut nierozpoznania istoty sprawy i wydanie orzeczenia przez Sąd pierwszej instancji bez wszechstronnego rozważenia oraz zbadania materialnej (istotnej) podstawy jego żądania i całkowite pominięcie zarzutów zawartych w odwołaniu, a więc uchylecia się od rozstrzygnięcia kwestii o zasadniczym znaczeniu dla rozpoznania całego sporu.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja wnioskodawcy nie zasługuje na uwzględnienie.

Przedmiotem sporu była ocena prawidłowości zaskarżonej decyzji Dyrektora Zakładu Emerytalno - Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w W., którą dokonano ponownego ustalenia wysokości emerytury policyjnej M. B.

w ten sposób, że obniżono ubezpieczonemu wskaźnik emerytury z 2,6 % podstawy wymiaru do 0,7 % podstawy wymiaru za każdy rok służby w okresie wskazanym przez IPN, określając ją ostatecznie na kwotę 1.212,73 zł.

Sąd Apelacyjny w całej rozciągłości przyjmuje za własne zarówno ustalenia faktyczne, jak i ocenę prawną Sądu Okręgowego, a tym samym nie zachodzi potrzeba powtarzania wyczerpującego i w całości trafnego wyводу prawnego. Mając na względzie, że celem postępowania apelacyjnego jest ponowne rozpoznanie sprawy pod względem faktycznym i prawnym, rozważania wymagają podniesione zarzuty naruszenia prawa procesowego i materialnego.

Skarżący niezasadnie zarzucił Sądowi Okręgowemu błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że ubezpieczony będąc czynnym piłkarzem milicyjnego klubu sportowego pełnił służbę w organach bezpieczeństwa państwa. Odnosząc się do powyższego zarzutu zaznaczyć należy, iż jest on skuteczny jedynie wówczas, gdy istnieje dysharmonia między materiałem zgromadzonym w sprawie a konkluzją, do jakiej doszedł Sąd na jego podstawie. Zatem skarżący powinien wykazać, iż z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynikało, że ubezpieczony nie pełnił służby w MO i nie wykonywał żadnych czynności operacyjnych oraz że współpracował i czynnie wspierał podmioty działające na rzecz niepodległości. Tymczasem apelujący nie wykazał aby ustalenia tego Sądu były sprzeczne z dowodami, co więcej przyznał, że w okresie stanu wojennego był czynnym funkcjonariuszem MO i wykonywał powierzone mu obowiązki.

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy ustalił stan faktyczny w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, zaś w swych ustaleniach

i wnioskach nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów wynikające z przepisu art. 233 k.p.c., nie popełnił on też błędów w rozumowaniu w zakresie zarówno ustalonych faktów, jak też ich kwalifikacji prawnej, albowiem prawidłowo zinterpretował zastosował odpowiednie przepisy prawa. Wskazać należy, że wykazanie przez stronę, iż sąd naruszył powołany przepis nie może być zastąpione odmienną interpretacją dowodów zebranych w sprawie, chyba że strona jednocześnie wykaże, iż ocena dowodów przyjęta przez sąd za podstawę rozstrzygnięcia przekracza granice swobodnej oceny dowodów (por. wyrok SN z dnia 10 kwietnia 2000 roku, V CKN 17/00, OSNC 2000/10/189). Oznacza to, że postawienie zarzutu naruszenia tego przepisu nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego przyjętego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów; skarżący może tylko wykazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że Sąd rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności

i mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy (por. postanowienie SN z dnia 14 stycznia 2000 roku, I CKN 1169/99, OSNC 2000/7-8/139 oraz wyrok SN z dnia 7 stycznia 2005 roku, IV CK 387/04, Lex nr 1771263).

Zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. nie podlega rozpoznaniu, gdyż nie może być przedmiotem naruszenia sądu, ponieważ nie jest on źródłem obowiązków, ani uprawnień jurysdykcyjnych, lecz określa jedynie wolę ustawodawcy ograniczenia faktów, które mogą być przedmiotem dowodu w postępowaniu cywilnym (por. wyrok SN z dnia 3 października 2008

roku, I CSK 70/08, LEX nr 548909). Skarżący nie wskazał zresztą jakie konkretnie dowody Sąd I instancji pominął. Tymczasem jak wynika z treści uzasadnienia Sąd ten uwzględnił załączone do akt sprawy dokumenty.

Brak uzasadnienia zarzutu naruszenia art. 316 § 1, 321 § 1 i 328 § 2 k.p.c. nie pozwala na merytoryczne odniesienie do tego rodzaju zastrzeżeń. Nie mniej jednak należy stwierdzić, że Sąd Okręgowy wydając wyrok oparł się na stanie rzeczy istniejącym w chwili zamknięcia rozprawy. Brak też jest podstaw do uznania, że wyrok nie obejmuje przedmiotu objętego sporem. Jak wyżej wskazano istota sprawy sprowadzała się do ustalenia prawidłowości zaskarżonej decyzji, a więc ustalenia czy ubezpieczony w spornym okresie faktycznie pełnił służbę w organach bezpieczeństwa państwa z lat 1944 – 1990. I właśnie w tym zakresie Sąd Okręgowy prowadził postępowanie dowodowe, ustalił faktyczny oraz poczynił rozważania prawne. Tym samym za niezasadny należało uznać podniesiony w apelacji zarzut nierozpoznania istoty sprawy.

Zaznaczyć także należy, iż w motywach wyroku Sąd Okręgowy przedstawił swoje ustalenia w sprawie dotyczące pełnienia służby w organach bezpieczeństwa państwa oraz charakteru jego pomocy żonie osadzonego J. O. i podał, iż ustaleń tych dokonał w oparciu o wyjaśnienia i zeznania odwołującego oraz w oparciu o zeznania świadków a pozostałych ustaleń dokonał w oparciu o dokumenty znajdujące się w aktach sprawy. Wprawdzie Sąd Okręgowy nie użył sformułowania, że podziela zeznania świadków jednak z samej treści uzasadnienia w sposób nie budzący wątpliwości wynika, które dowody i jaką część zeznań świadków i ubezpieczonego uznał za wiarygodne.

Nie można również zarzucić Sądowi I instancji stronniczości i nierównego traktowania stron procesu. Skarżący nie wskazał w jaki sposób Sąd Okręgowy dopuścił się w/w naruszeń. Odmienne ocena materiału dowodowego niż poczyniona przez stronę postępowania nie świadczy o braku zachowania bezstronności i faworyzowaniu jednej ze stron. Tym bardziej, że Sąd I instancji przeprowadził dowód ze wszystkich zebranych w sprawie dokumentów i przesłuchał wszystkich zawnioskowanych przez ubezpieczonego świadków, ponadto jak już wyżej wskazano dokonana przez ten Sąd ocena materiału dowodowego była prawidłowa w świetle przepisu 233 § 1 k.p.c.

Przechodząc do dalszych rozważań wskazać należy, że Sąd Okręgowy przywołał właściwe przepisy prawa i dokonał ich prawidłowej wykładni. Tym samym nie zachodzi potrzeba ich ponownego przytaczania w niniejszym miejscu. Uzupełniając jedynie ustalenia prawne Sąd I instancji należy wskazać, że w preambule ustawy z dnia 23 stycznia 2009 roku

o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin oraz ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz. U. z 2009 roku, Nr 24, poz. 145 dalej ustawa zmieniająca) wskazano, że uznając, iż system władzy komunistycznej opierał się głównie na rozległej sieci organów bezpieczeństwa państwa, spełniającej w istocie funkcje policji politycznej, stosującej bezprawne metody, naruszające podstawowe prawa człowieka, stwierdzając, że wobec organizacji i osób broniących niepodległości i demokracji dopuszczano się zbrodni przy jednoczesnym wyjęciu sprawców spod odpowiedzialności i rygorów prawa, dostrzegając, że funkcjonariusze organów bezpieczeństwa pełnili swoje funkcje bez ponoszenia ryzyka utraty zdrowia lub życia, korzystając przy tym z licznych przywilejów materialnych i prawnych w zamian za utrwalanie nieludzkiego systemu władzy, uznając, że samozwańcza Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego służyła utrwalaniu systemu komunistycznego w Polsce, wyróżniając postawę tych funkcjonariuszy i obywateli, którzy ponosząc wielkie ryzyko stanęli po stronie wolności i krzywdzonych obywateli - kierując się zasadą sprawiedliwości społecznej wykluczającą tolerowanie i nagradzanie bezprawia, uchwalono tą ustawę zmieniającą.

Art. 13 ust. 1 pkt 1a ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym stanowi, że jako równorzędne ze służbą w Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służbie Kontrwywiadu Wojskowego, Służbie Wywiadu Wojskowego, Centralnym Biurze Antykorupcyjnym, Straży Granicznej, Biurze Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej

i w Służbie Więziennej traktuje się okresy służby w charakterze funkcjonariusza Policji państwowej, Milicji Obywatelskiej, z wyjątkiem służby określonej w ust. 2. Z kolei pkt 1b) za okresy te traktuje także okresy służby w charakterze funkcjonariusza w organach bezpieczeństwa państwa, o których mowa w art. 2 ustawy z dnia 18 października 2006 roku

o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (Dz. U. z 2007 r. Nr 63, poz. 425, ze zm.), na zasadach określonych w art. 15b, z wyjątkiem służby określonej w ust. 2.

Zgodnie z art. 2 ust. 1 pkt. 5 ustawy z dnia 18 października 2006 roku o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 organami bezpieczeństwa państwa, w rozumieniu ustawy, są instytucje centralne Służby Bezpieczeństwa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz podległe im jednostki terenowe w wojewódzkich, powiatowych i równorzędnych komendach Milicji Obywatelskiej oraz w wojewódzkich, rejonowych i równorzędnych urzędach spraw wewnętrznych.

W w/w artykule wymieniono zatem organ bezpieczeństwa państwa, w którym był zatrudniony ubezpieczony, tj. Komendę Wojewódzką Milicji Obywatelskiej.

Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie podziela pogląd prawny wyrażony przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 24 czerwca 2013 roku, II UK 83/13, LEX nr 1335577, że nie ma żadnych podstaw ani uzasadnienia korygowanie zasady wyliczania emerytury mundurowej od innego wskaźnika procentowego niż 0,7 % podstawy wymiaru tego świadczenia za każdy rok służby w organach bezpieczeństwa państwa, o których mowa

w ustawie lustracyjno-dezubekizacyjnej, w drodze odpowiedniego stosowania art. 15 ust. 1 in principio ustawy z 1994 roku o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, który przewiduje co najmniej 40 % podstawę wymiaru tego świadczenia z tytułu pozostawania

w służbie przed dniem 2 stycznia 1999 roku. Jeżeli służba była pełniona w latach 1944-1990

w organach bezpieczeństwa państwa totalitarnego, o której mowa w art. 2 ustawy lustracyjno-dezubekizacyjnej, to emerytura wynosi zawsze po 0,7 % podstawy wymiaru tego świadczenia za każdy rok pełnienia takiej służby (art. 15b ust. 1 pkt 1 ustawy zaopatrzeniowej), z jedynym wyjątkiem uregulowanym w art. 15b ust. 3 i 4 (tak też Sąd Najwyższy w uchwale z dnia

3 marca 2011 roku, II UZP 2/11, OSNP 2011/15-16/210; Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z dnia 28 maja 2013 roku, III AUa 369/13, LEX nr 1324724, Sąd Apelacyjny w Białymstoku

z dnia 28 maja 2013 roku, III AUa 1160/12, LEX nr 1324648).

Mając powyższe na uwadze należy wskazać, iż po pierwsze ubezpieczony nie kwestionował aby w okresie stanu wojennego faktycznie pełnił czynną służbę w Komendzie Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w B.. Co do jego twierdzeń, że do tego czasu grał wyłącznie w piłkę nożną, pozostając jedynie na etacie milicyjnym, nie zostały wystarczająco udowodnione. Po pierwsze świadek J. J. – trener klubu piłkarskiego, nie potrafił wskazać w jakich konkretnie latach ubezpieczony grał w piłkę, ani

u jakiego pracodawcy był faktycznie zatrudniony. Z kolei świadek R. W. poznał wnioskodawcę dopiero w chwili gdy przeniesiono go do Wydziału Śledczego Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w B. i nie posiadał informacji na temat jego wcześniejszego zatrudnienia. Podobnie świadek A. B. nie posiadała dokładnych informacji na temat życia zawodowego i prywatnego ubezpieczonego, poza tym, że do czasu podjęcia pracy w Wydziale Śledczym MO, grał w piłkę nożną. Same zeznania ubezpieczonego w tym zakresie nie mogą stanowić podstawy do uznania, że był on wyłącznie czynnym sportowcem i do służby w organach bezpieczeństwa został zmuszony z uwagi na wprowadzenie stanu wojennego. Istotnym jest przy tym, że jak wynika z opinii służbowej na jego temat, od dnia 15 maja 1981 roku (a więc przed wprowadzeniem stanu wojennego) wnioskodawca pracował w Wydziale Śledczym, gdzie w początkowym okresie zapoznawał się z zasadami prowadzenia postępowań przygotowawczych oraz działań pozaprosesowych, a także zaznajamiał się z przepisami regulującymi tok pracy śledczej. W okresie od maja 1981 roku do czerwca 1982 roku przeprowadził 3 postępowania i uczestniczył w kilku innych. Dokonywał analiz prawnych materiałów

operacyjnych. W wykonywanych czynnościach osiągał dobre rezultaty. Opinia ta zawierała także stwierdzenia, że w okresie późniejszym dało się zaobserwować spadek aktywności i zaangażowania.

Skarżący w toku procesu bardzo wybiórczo wskazywał na informacje podane w w/w opinii służbowej, które dodatkowo interpretował w sposób pozwalający ukazać go jako osobę niezainteresowaną służbą w organach bezpieczeństwa oraz osobę pomagającą ówczesnym działaczom solidarnościowym. Tymczasem w omawianej opinii znajduje się sporządzona przez niego odręcznie notatka, w której wskazał, że nie zgadza się stwierdzeniami dotyczącymi spadku aktywności zawodowej i podejmowaniu działań w sferze pozasłużbowej oraz załatwieniu widzenia z aresztowanym więźniem. Co więcej w aktach sprawy znajduje się jego pismo, stanowiące odpowiedź na w/w opinię służbową, w którym podkreśla, że przedstawienie go jako osoby nieaktywnej zawodowo, uwłacza mu jako funkcjonariuszowi MO. W piśmie tym także zwraca uwagę, że samodzielnie wykonywał czynności operacyjne, co czynił z dużym zaangażowaniem. Odpierając zarzut braku udzielania się na zebraniach partyjnych, nie zanegował tej okoliczności i co więcej podał, że „nie ma takiego protokołu z zebrania partyjnego, w którym nie odnotowano by jego głosu w dyskusji”. Wskazał także, że z chwilą wprowadzenia stanu wojennego nie narzekał na brak pracy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego z powyższego wynika, iż ubezpieczony już przed wprowadzeniem stanu wojennego był czynnym funkcjonariuszem MO i wykazywał duże zaangażowanie w pełnieniu czynności służbowych oraz brał udział w zebraniach partyjnych.

Dodać także należy, że z treści omawianego pisma ubezpieczonego wypływa wręcz jego oburzenie za uznanie go przez naczelnika wydziału za osobę wykazującą spadek zainteresowania służbą. Pismo to w sposób jednoznaczny przeczy zeznaniom ubezpieczonego. Wobec powyższych ustaleń trudno też uznać za w pełni wiarygodne twierdzenia ubezpieczonego, że jego działalność koncentrowała się wyłącznie na karierze sportowej.

Sąd Apelacyjny za nieuzasadnione uznał także twierdzenia skarżącego jakoby przyczyną jego zwolnienia z MO było podpisanie listu grupy funkcjonariuszy oraz pomoc w zorganizowaniu widzenia pani O. z jej mężem przebywającym w areszcie. Wnioskodawca nie zaoferował w tym zakresie żadnych dowodów, a jego stanowisko opierało się na subiektywnej ocenie okoliczności faktycznych sprawy. Podkreślić przy tym należy, że ubezpieczony sam przyznał, że cierpiał na dolegliwości kręgosłupa i wielokrotnie przybywał na zwolnieniu, a po otrzymaniu orzeczenia (...) w B. złożył wniosek o zwolnienie go z organów z dniem 31 października 1982 roku. Trudno zatem uznać, że został on właściwie wydalony ze służby, skoro sam chciał odejść z powodu problemów zdrowotnych.

Reasumując należy wskazać, iż z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż ubezpieczony był czynnym funkcjonariuszem organów bezpieczeństwa państwa i w pełni świadomie podejmował działania, których obowiązek wynikał z przepisów obowiązujących

w czasie tego działania w związku z pełnioną funkcją, zajmowanym stanowiskiem i pełnioną służbą. Skoro zaś za każdy rok pełnienia służby w latach 1944-1990 w organach bezpieczeństwa państwa, o których mowa w art. 2 ustawy z dnia 18 października 2006 roku

o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów, emerytura wynosi 0,7% podstawy jej wymiaru (art. 15b ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 18 lutego 1994 roku o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin, to tym samym decyzję zaskarżoną decyzję organu emerytalnego należało uznać za prawidłową. W tym przypadku skarżący aby podważyć prawidłowość tej decyzji powinien wykazać, iż jako funkcjonariusz organów bezpieczeństwa państwa przed rokiem 1990, bez wiedzy przełożonych, podjął współpracę i czynnie wspierał osoby lub organizacje działające na rzecz niepodległości Państwa Polskiego. Sąd Apelacyjny ferując zaskarżony apelacją wyrok uznał, podobnie jak Sąd Okręgowy, że wnioskodawca nie zdołał wykazać w/w przesłanek.

Po pierwsze należy wskazać, iż w odwołaniu i apelacji skarżący podnosił, że wielokrotnie pomagał osobom działającym na rzecz niepodległości Państwa Polskiego, w tym przekazywał im informacje objęte tajemnicą państwową.

Okoliczności tych jednak w żaden sposób nie udowodnił, a to na nim spoczywał ciężar dowodu w tym zakresie. Sąd zaś nie był zobowiązany do działania z urzędu w tym zakresie. W toku sprawy ubezpieczony potwierdził jedynie, że w maju 1982 roku pomógł zorganizować swojej znajomej pani O. widzenie z aresztowanym mężem, który był działaczem solidarnościowym. Słusznie podkreślił Sąd I instancji, iż jednorazowe wsparcie osoby działającej na rzecz niepodległości Państwa Polskiego, jakkolwiek może zasługiwać na wyrazy uznania i szacunku, to jednak nie jest wystarczającym powodem dla zastosowania w przypadku funkcjonariusza dobrodziejstwa wynikającego z treści art. 15b ust. 3 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji (...). Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie całkowicie podziela przywołane przez Sąd I instancji stanowisko Sądu Apelacyjnego w Warszawie zawarte w uzasadnieniu wyroku z dnia 13 marca 2012 roku, w sprawie III AUa 1112/11), iż samo wspieranie osoby działającej na rzecz niepodległości Państwa Polskiego, nie jest wystarczającym powodem dla zastosowania w przypadku funkcjonariusza dobrodziejstwa wynikającego z treści art. 15b ust. 3 gdyż musi wystąpić łączność pomiędzy wspieraniem i podjęciem współpracy, a jednocześnie musi dać się ustalić okres, w którym miało to miejsce.

W tym miejscu należy podkreślić, iż w/w przepis stanowi, że na żądanie wnioskodawcy, mogą być doliczone w pełnym wymiarze okresy służby w latach 1944-1990

w organach bezpieczeństwa państwa, jeżeli funkcjonariusz udowodni, że przed rokiem 1990, bez wiedzy przełożonych, podjął współpracę i czynnie wspierał osoby lub organizacje działające na rzecz niepodległości Państwa Polskiego. Dokonując zatem wykładni gramatycznej tego przepisu stwierdzić należy, że skorzystanie w tego przywileju przysługuje tylko tym funkcjonariuszom, którzy nie tylko czynnie wspierali osoby lub organizacje niepodległościowe, ale także podjęli współpracę z takimi podmiotami. Ponadto zakładając racjonalność ustawodawcy, nie można uznać, aby jego intencją była możliwość stosowania omawianego przepisu w stosunku do funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa państwa, którzy pomogli osobom represjonowanym jednorazowo lub w celu zapewnienia sobie osobistych korzyści.

Przenosząc powyższe rozważania na kanwę przedmiotowej sprawy należy zaznaczyć, iż skarżący w żaden sposób nie wykazał, aby podjął współpracę z osobami lub organizacjami działającym na rzecz niepodległości Państwa Polskiego. Nie udowodnił także by podmiotom tym przekazywał informacje objęte tajemnicą państwową. Z kolei zorganizowanie widzenia swojej znajomej z więzionym mężem i podwiezienie jej do aresztu było czynnością jednorazową i nie spełnia ustawowej przesłanki współpracy z wymienionymi tam podmiotami. Podkreślić przy tym należy, iż okoliczność z której obecnie skarżący obecnie wywodzi korzystne dla siebie skutki prawne, całkowicie zanegował w okresie kiedy pełnił służbę

w Komendzie Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w B., co wynika ze

sporządzonej przez niego notatki na opinii służbowej, odpowiedzi na tą opinię oraz pisma

z dnia skierowanego do, w którym wskazuje, że postępowanie dyscyplinarne dotyczące jego rzekomej pomocy pani O. zostało spreparowane w celu wydalenia go ze służby, w związku z podpisaniem wspomnianego wcześniej listu grupy funkcjonariuszy. Tymczasem jak to już zostało wyżej omówione ubezpieczony sam złożył wniosek o zwolnienie ze służby

z uwagi na stan zdrowia, a postępowanie dyscyplinarne doprowadziło jedynie do obniżenia jego stopnia. Istotnym jest przy tym, że w postępowaniu tym zarzucono skarżącemu pomoc żonie osadzonego, który świadczył dla wnioskodawcy usługi motoryzacyjne. Skarżący nie zdołał przy tym wykazać w sposób nie budzący wątpliwości, iż udzielając pomocy pani O. kierował się wyłącznie chęcią nawiązania współpracy lub wsparcia osoby działającej na rzecz niepodległości Państwa Polskiego.

W związku z powyższym, wobec tak rozbieżnych stanowisk skarżącego dotyczących okoliczności udzielenia pomocy pani O. zajętych w okresie pełnienia służby

w Komendzie Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w B. i na etapie niniejszego postępowania (zarówno przed Sądem I jak i II instancji) oraz z uwagi brak wykazania przez niego podjęcia współpracy z opozycją i udzielania czynnej pomocy osobom i organizacjom działającym na rzecz niepodległości Państwa Polskiego, brak było podstaw do zastosowania w jego przypadku dobrodziejstwa wynikającego z treści art. 15b ust. 3 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu

Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz. U. z 2004 roku Nr 8, poz. 67 ze zm.) w brzmieniu nadanym ustawą nowelizacyjną z dnia 23 stycznia 2009 roku o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin oraz ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz. U. Nr 24, poz. 145).

Tym samym uznając wyrok Sądu Okręgowego za prawidłowy i odpowiadający prawu, a apelację wnioskodawcy za niezasadną, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c., orzekł jak w sentencji.